

Prof. dr hab. Wojciech Strzyzewski

Instytut Historii

Uniwersytet Zielonogórski

## Recenzja

### **rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Koremby pt. Wizualność pieczęci jako środek reprezentacji miast Księstwa Pomorskiego w średniowieczu**

Badania sfragistyczne w ostatnich dziesięcioleciach znacząco zmieniły swój profil. Nie są to już prawie wyłącznie badania obejmujące identyfikację i opis elementów pieczęci, ale zajmują się wieloaspektową analizą treści symbolicznych, ikonografią czy przekazywanymi komunikatami w relacjach nadawca-odbiorca. Badacze posługują się zarówno narzędziami semiotycznymi, jak i analizy ikonograficznej. Właśnie w ten nurt badawczy wpisuje się recenzowana rozprawa podejmująca kwestie wizualności pieczęci. Tytułowa wizualność pieczęci czyli zgodnie z przyjętą definicją elementy pieczęci które odbiera się za pomocą wzroku to nowatorska metoda w badaniach sfragistycznych pozwalająca na bardzo szeroką interpretację materiału źródłowego. Analiza wizualności wymaga od badacza wykorzystania zarówno elementów badań semiotycznych jak i teorii informacji czy ikonografii. Jak wykazały badania Marcina Hlebionka dotyczące właśnie wizualności pieczęci miejskich stanowią one szczególnie interesujące obiekty, w których zawarty został wieloaspektowy przekaz realizowany przez między innymi takie elementy jak wizerunek, napis, kształt czy barwa. Średniowieczne pieczęcie miast pomorskich nie były jak dotąd obiektami badań nad ich wizualnością stąd uznać należy, że doktorant podjął nowatorską problematykę badań sfragistycznych. Przyjęta w pracy cezura chronologiczna –średniowiecznego Księstwa Pomorskiego od XII w do śmierci Bogusława X w 1523 r. jest w pełni uzasadniona z punktu badań sfragistycznych, bo obejmuje zarówno pierwsze, najstarsze pieczęcie jak i okres kiedy upowszechniły się one w obiegu kancelaryjnym. Podstawę źródłową stanowiły zachowane odciski pieczęci ich późniejsze reprodukcje i odrisy. Bez wątplenia w badaniu tytułowej wizualności pieczęci, jak słusznie stwierdził doktorant, największą wartość posiadają oryginalne, zachowane zabytki, pozwalające oprócz wizerunku i napisu napieczęnego określić kolor i rodzaj materiału sposób

łączenia z dokumentem czyli wszystkie te cechy, którymi wystawca budował prestiż swojego urzędu, w tym przypadku miasta. Przeprowadzona kwerenda w archiwach i bibliotekach zarówno w Polsce jak i w Niemczech pozwoliła na zebranie danych o 142 średniowiecznych pieczęciach z ponad pięćdziesięciu miast, co uznać należy za reprezentatywną grupę badawczą. Analiza materiału źródłowego realizował autor wykorzystując również dobrze dobraną literaturę, obejmującą zarówno starsze jak i najnowsze prace z zakresu sfragistyki i heraldyki.

Rozprawa podzielona została na trzy rozdziały oraz aneks zawierający wizerunki i opisy pieczęci miast Księstwa Pomorskiego w układzie alfabetycznym oraz „według funkcji” czyli od najważniejszych pieczęci wielkich, sekretnych itd. Taki układ pracy uznać należy za uzasadniony i zgodny z zaproponowaną analizą wizualności. W rozdziale pierwszym autor podjął zagadnienie wpływu na wizualność dziejów miast Księstwa Pomorskiego, analizując takie kwestie jak prawo miejskie wskazując na znaczenie lokujących miasta, których podobizny bądź inne symbole ich reprezentujące wykorzystywane były w wizerunkach napieczętych. O ile autor właściwie powiązał kwestie prawne i rozwoju samorządu z wizualnością, to trudno doszukać się takich powiązań w części poświęconej znaczeniu politycznemu miast i ich udziału w przedstawicielstwach stanowych. W jaki sposób wspomniane znaczenie polityczne miast oddziaływało na treści zawarte w pieczęciach, na pewno w ich wielkości czyli im większa pieczęć tym większe miasto, ale związków z wizerunkiem czy napisem nie wskazano a szkoda. Niewątpliwie ważnymi czynnikami wpływającymi na wizualność pieczęci w dziejach miast były gospodarka i religia, wskazane przez autora. Oprócz wymienionych, zabrakło moim zdaniem odniesienia do czynników związanych z położeniem naturalnym, które niewątpliwie miało znaczenie poczynając od miejsca lokowania poprzez rozwój przestrzenny i gospodarczy.

Rozdział drugi zawiera rozważania na temat elementów składowych sfery wizualnej pieczęci. Autor zaliczył do tej grupy napisy napieczęte, wykorzystywane motywy ikonograficzne tworzące wizerunki, wielkość i kształt pieczęci, barwy wosku oraz sposób mocowania do dokumentu. Wstępna część rozdziału zawiera kryteria porządkujące, przyjęte za M. Hlebionkiem, funkcjonowania pieczęci w procesie komunikacyjnym, wymienione zostały cztery takie kryteria. Jednak w dalszej części rozdziału dokonano tradycyjnej analizy napisów napieczętych czyli miejsce umieszczenia, treść, typ pisma, abrewiacje. Podobnie w przypadku ikonografii wizerunków mamy tutaj typowy podział na wizerunki heraldyczne,

motywy gospodarcze, architektura miejska. Owa analiza została zrealizowana poprawnie, ale zabrakło odniesień do tego w jaki sposób opisywane elementy wpływały na sferę wizualną pieczęci oraz nie widać związków ze wspomnianymi kryteriami porządkującymi. Na marginesie wydaje się że bardziej kompleksowe ujęcie tytułowych elementów składowych sfery wizualnej pieczęci mogłoby być tematem odrębnej dysertacji.

Rozdział trzeci poświęcony został treści komunikatu pieczęci miejskiej. Punktem wyjścia do rozważań w tym rozdziale było określenie nadawcy i odbiorcy uczestniczących w procesie komunikacji. Autor jako nadawcę komunikatu jednoznacznie wskazuje władze miasta, mniej jednoznacznie wskazuje, z resztą słusznie, grupę odbiorców. Słusznie stwierdza autor, że zasadniczo odbiorcami komunikatu pieczęci były władze innych miast, ale potencjalnych odbiorców mogło być znacznie więcej. Realizacja komunikatu za pomocą pieczęci związana była również z użyciem różnych typów pieczęci. Autor zwrócił uwagę na kwestie różnic między pieczęciami wielkimi i sekretnymi i wskazał główne typy redukcji wizerunków napieczętych stosowanych przy tworzeniu pieczęci sekretnych. Jednak warto było także wskazać choćby na podstawie zachowanych dokumentów kiedy stosowano określony typ pieczęci w praktyce kancelaryjnej i poddać to interpretacji pod kątem wizualności. Zgodnie z przyjętym schematem badawczym, kolejnym etapem była analiza doboru treści komunikatu realizowanego na pieczęciach i dające się wydzielić schematy kompozycyjne. W przypadku rozważań na temat przyczyn i konsekwencji wyboru określonych elementów przez twórcę komunikatu wymagana jest szczególna ostrożność, z reguły bowiem badacz nie dysponuje źródłami pisanyymi, które mogłyby zawierać wyjaśnienie stosowania takich a nie innych znaków i symboli na pieczęci czy herbie. Stąd nie trudno o błędną interpretację i operowanie domysłami bez możliwości weryfikacji źródła przy pomocy innego. Autor w tej części pracy uniknął tego typu spekulacji, koncentrując się na analizie schematów kompozycyjnych pieczęci wyodrębnionych z materiału źródłowego według kryterium częstotliwości występowania na pieczęciach. Wydzielone przez autora dwa dominujące schematy kompozycyjne pieczęci nie odbiegają w zasadzie od tych występujących na średniowiecznych pieczęciach miast innych terytoriów. Pierwszy schemat łączy motywy architektoniczne ze znakiem właściciela, a drugi ze schematów zawiera znak właściciela z innym znakiem specyficznym dla danego miasta, szkoda, że autor nie pokusił się o krótki komentarz porównujący te dwa schematy z sąsiednią Brandenburgią, Śląskiem, chociaż to nie byłoby związane ściśle z tematyką pracy. Relacje

między znakami tworzącymi pieczęć, jak wykazał słusznie autor, przekazywały określony komunikat przy dominującej formie obrazu jako nośnika informacji. Wizerunek napieczętny i tworzące go znaki pozostawały względem siebie w określonych relacjach przestrzennych tworząc rodzaj pola znaczeniowego, w którym znaczenie znaku uzależnione było od miejsca jego usytuowania. Przedstawione przez autora typu takich pól semantycznych stanowi ciekawy przykład zastosowanie semiotyki w badaniach sfragistycznych i dobrze uzupełniają wcześniejsze tego typu analizy na gruncie historii sztuki czy heraldyki. Na koniec rozważaniach poświęconych treściom komunikatów zawartych w pieczęciach autor podkreśla ich „silne skonwencjonalizowanie” przejawiające się w powielaniu tych samych schematów kompozycyjnych. Należy zgodzić się ze stwierdzeniem autora, że konwencjonalny przekaz ułatwia odbiór komunikatu co praktyce może oznaczać dotarcie do większej grupy odbiorców. Podsumowując ostatni z rozdziałów autor zwrócił między innymi uwagę na podkreślanie w pieczęciach związków miasta z właścicielami albo na niezależność miasta, kiedy znaki władz zwierzchniej pominięto tworząc wizerunek napieczętny. To zjawisko uznać można za typowe dla większości średniowiecznych, ale także późniejszych pieczęci miast europejskich.

Zakończenie pracy moim zdaniem jest nieco zbyt lakoniczne, a przede wszystkim nie zawiera odpowiedzi na tytułową wizualność i jej znaczenie jako środka reprezentacji miast. Autor poprzestał na zebraniu najważniejszych jego zdaniem uwag zawartych w kolejnych rozdziałach pomimo, że już wcześniej w każdym z nich umieścił krótkie podsumowania.

Reasumując Doktorant zaproponował nowatorski sposób badań sfragistycznych, dysponował reprezentatywnym chronologicznie i terytorialnie materiałem źródłowym, wykazał się dobrą orientacją w zakresie metodologii i dobrym warszatem badawczym, ale jakby obawiał się połączyć w spójną całość swoje rozważania. Po części może z powodu zbyt szeroko nakreślonym zakresom merytorycznym poszczególnych rozdziałów, z których w zasadzie każdy z nich mógł stanowić podstawę dla odrębnej dysertacji. Nie oznacza to jednak, że recenzowana rozprawa nie stanowi osiągnięcia badawczego. Jest bowiem pierwszą próbą analizy wizualności pieczęci miast zachodniopomorskich i jak wykazał autor dzięki stosowaniu metod z zakresu semiotyki, teorii komunikacji i bardziej tradycyjnej ikonografii możliwe jest ukazanie specyficznych cech pieczęci badanego terytorium. Po drugie reprezentowane przez autora podejście badawcze do źródeł sfragistycznych może zastać wykorzystane w analizach innych obszarów, co z resztą już się dzieje dzięki sfragistykom toruńskim. Doktorant włączył

się zatem w ten nurt badawczy. Po trzecie, w końcu dla samego autora przygotowana rozprawa powinna stać się punktem wyjścia do dalszych badań sfragistycznych, do czego zachęcam.

Konkludując, uważam, recenzowaną rozprawę za wartościową. Praca ma charakter nowatorski i jest oryginalnym opracowaniem problemu badawczego. Dysertacja spełnia wymogi określone w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz. U. z 2023 r. poz. 742), art. 187 ust. 1-3. Wnioskuje o dopuszczenie Pana magistra Łukasza Korembę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski

Zielona Góra 30.12.2023